

# Korzeniewski, Tomasz

---

## Ratusz w Siedlcach

---

Rocznik Mazowiecki 3, 283-302

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TOMASZ KORZENIEWSKI

## RATUSZ W SIEDLCACH \*

*The Siedlce Town Hall*

W XVIII w. Siedlce były własnością prywatną i należały do Czartoryskich. W 1741 r. odziedziczył je Michał Fryderyk Czartoryski (1696—1775), kanclerz wielki litewski, żonaty z Eleonorą z Waldsteinów<sup>1</sup>. Mimo iż nie było to miasto, w którym mieszkali oni na stałe (rezydowali w Wołczyńcu), jednak właściciel bardzo o nie dbał. Miasto w owym czasie podniosło się ze zniszczeń, a nawet zostało znacznie powiększone. Uregulowano zabudowę placów i ulic, wytyczono nowe drogi i starannie je zagospodarowano.

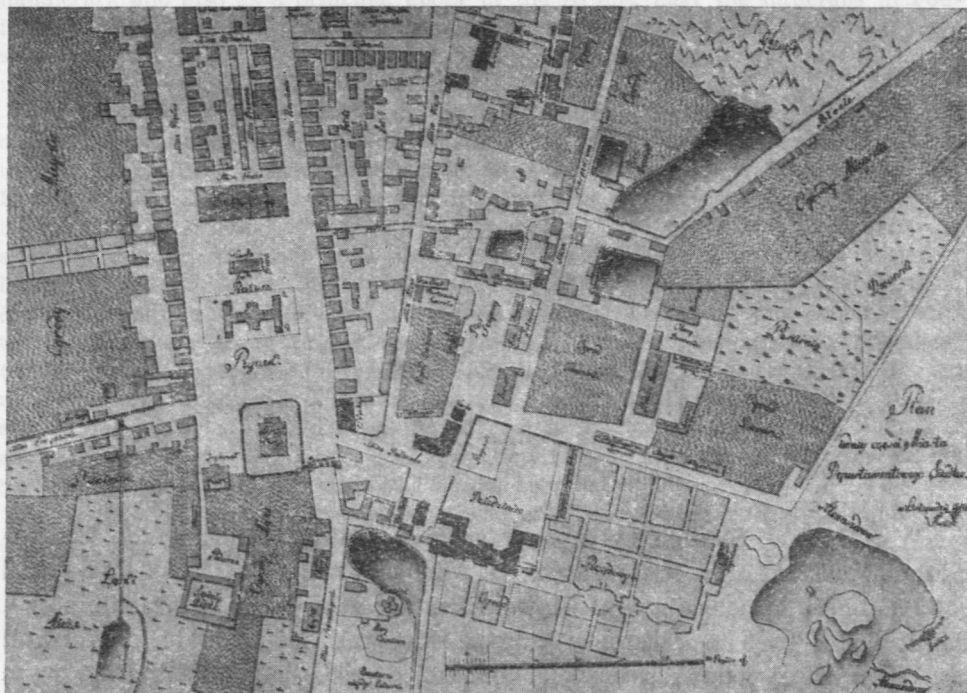
Siedlce w połowie XVIII stulecia były małym miasteczkiem. Liczyły one w 1765 r. zaledwie 850 mieszkańców (531 Żydów, ok. 300 katolików i kilkanaście osób innych wyznań), a domów było w przybliżeniu 130, z czego prawie 30 przy rynku głównym<sup>2</sup>. Tu właśnie postanowił Michał Czartoryski wznieść budynek symbolizujący władzę i sprawiedliwość, to jest ratusz. Najbardziej predysponowanym do tego miejscem wydawał się obszar w centrum miasta, w pobliżu kościoła i niedaleko pałacu. Ratusz budowano lat 10, od roku 1763 do 1773, wzniesiony zaś budynek wielkością przewyższał wszystko, co w mieście było. Miał on w przybliżeniu 51 metrów długości, 22,5 m szerokości i 35 m wysokości. Dlatego wzniesiono tak wielki gmach, jeśli dla potrzeb władz wystar-

---

\* Artykuł ten powstał na marginesie pracy magisterskiej pt. „Mecenat siedlecki Aleksandry Ogińskiej”, pisanej pod kierunkiem prof. dra W. Tomkiewicza — Sekcja Historii Sztuki UW.

<sup>1</sup> J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca XIV wieku przez...*, Warszawa 1895. Hasło „Czartoryscy”.

<sup>2</sup> Podają za: Z. Rewski, W. Trzebiński, *Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego m. Siedlce*, Maszynopis, PKZ, Warszawa.



Ryc. 1. Siedlce. Plan centrum miasta, wykonany przez Vattera w 1811 r.

czyłby o połowę mniejszy? Siedlce nie były przecież miastem wolnym, które — jak np. Gdańsk — miało bardzo rozbudowaną administrację, a wielki ratusz służył do podniesienia prestiżu. Czartoryskiemu chodziło przede wszystkim o ozdobienie swej posiadłości wspaniałym obiektem architektonicznym, który byłby rodzajem pomnika dla fundatora. Nie było to niczym nowym w okresie baroku. Od czasu budowy Wersalu i innych ogromnych rezydencji ambicją arystokracji było budowanie wszystkiego na jak największą skalę. Nie tylko zresztą w Siedlcach ratusz nie odpowiadał proporcjami wielkości miasta. Białystok, Leszno, Buczacz są tego innymi, wcześniejszymi przykładami. Poza tym właściciel liczył się z możliwością znacznego powiększenia swego miasta. Rozbudowywało się ono szybko za jego panowania, a jeszcze szybciej w latach 1775—1798, gdy dobrami siedleckimi rządziła Aleksandra Ogińska.

Ratusz stanął na głównym placu w mieście, w pobliżu kościoła parafialnego. W tym wypadku sytuacja była niezbyt typowa, gdyż to nie budynek dopasowywano do terenu, na którym miał stać, lecz właśnie rynek przystosowywano do ratusza. Gdy w kilka lat później budowano we wschodniej pierzei rynkowej bramę-dzwonnicę i z drugiej strony

kościół plebanię, również starano się zachować właściwe proporcje w stosunku do niego. Ogromny plac zabudowany został od zachodu prostokątnymi blokami austerii i domów zajezdnych w ten sposób, że utworzyły się dwie równoległe ulice. Na planie z 1811 r. noszą one nazwy Pięknej i Różnieckiej. Zgodnie z barokową zasadą planowania cała kompozycja była jednorodna i ukierunkowana. Między niskimi budynkami, usytuowanymi w grupach, tworzyły się małe placyki, głównym zaś akcentem i dominantą całego tego kompleksu był stojący na wielkiej, otwartej przestrzeni ściśle symetryczny gmach ratusza (jego elewacje: wschodnia i zachodnia oraz północna i południowa były takie same). Zamknięciem tego założenia urbanistycznego był stojący na jednej osi z ratuszem kościół, który spełniał warunki wyznaczone przez planistów, iż „kościół dla widoku i okazałości wolne i otwarte miejsce mieć powinien”<sup>3</sup>. Z boków, cofnięte w stosunku do niego, znajdowały się plebania i od północy brama-dzwonnica. Obiekty te stanowiły typowo barokowe zamknięcie perspektywiczne ulic biegnących wzdłuż rynku. Taka zabudowa krótszego, wschodniego boku placu miejskiego, jaką tu spotykamy, najczęściej jednak z kościołem ujętym symetrycznie dwiema dzwonicami po bokach, była bardzo popularna w wieku XVIII. Pojawiła się w Polsce na początku stulecia w Węgrowie, a bardzo interesującą formę przybrała w Tykocinie, gdzie fasadę kościoła budowanego w latach 1740—1750 połączono ćwierćkolistymi galeriami arkadowymi z wieżami-dzwonicami.

Ratusz siedlecki zaczęto wznosić w 1763 r. Z zachowanych w Archiwum Czartoryskich rachunków możemy dość dokładnie śledzić postępy robót. Tak więc w 1763 r. płacono:

14 Mai.	Adamowi Warzywodzie pracownikowi, Jakubowi Polesie pomocnikowi (...) od kopania fundamentów na ratusz . . . . .	6 15
1762—3.	Majstrowi mularskiemu od murowania fundamentów . . . . .	101 10
	Mularzom 6 dziennym przy tejże robocie . . . . .	205 6
	Od kopania fundamentów i sklepów . . . . .	103 11
1763.	4 Junji. Tymże mularzom (Warzywodzie, Polesie...) przy murowaniu ratusza . . . . .	147 12
	Na wożących materiały. Od zwożenia cegły sztuk . . . . .	117 000
1766—7.	Na cieślów. Niemcom od zbudowania i postawienia kopuły tudzież dachów na tymże ratuszu, na dni robiącym i ogólnie zgodzonym 1695	
	Na stolarzów od zrobienia schodów na izbę sądową.	
1767—8.	Na kowalów od zrobienia sztybra do Atlasa . . . . .	296 20
	Od robienia sztybrów do wazów 14.	
	Na malarza od pomalowania wieży. Item facjatów 8.	
	Na farby. Za złotą Xiążek 20 do gałki Atlasowej.	
	Na stolarzów (...) od zrobienia facjatów 4 do łarczów zegara nowych, z osadzeniem.	
	Do obicia wieży, latarni, wyrabiania gzymsów, kapitelów.	

<sup>3</sup> P. Aigner, Projekt do urządzenia budowniczych policyi... (1792), s. 4.



Ryc. 2. Siedlce. Ratusz. Widok od wschodu. Zdjęcie sprzed 1939 r.

1768—9.	Ratusz murującym od układania posadzków w sklepach ratuszowych.	
	Na blacharza za Atlasa i banią do pozłocenia . . . . .	350
	Za wazów 10 na facjaty à 117 . . . . .	1170
	Za karczochów 4 na dachy à 81 . . . . .	324
	Za postumentów 4 pod wazy nad tarczami zegara . . . . .	20
	Do ratusza na farby żółtej . . . . .	1020
1769—70.	Na blacharza za wazów 8 do ganku.	
	Na malarza od pomalowania i pozłocenia wazów 8, garnków, ryn- nów etc.	
1771—2.	Rozchód drzewa. Na szafy do sklepów w ratuszu.	
	Zegarmistrzowi od osadzenia zegara na ratuszu.	
1773—4.	Od wywożenia i wyrównania miejsca przed ratuszem dla kupców <sup>4</sup> .	

Z rachunków tych prócz możliwości zorientowania się w etapach budowy ratusza można wyciągnąć też pewne wnioski, a mianowicie, że górna kondygnacja wieży zrobiona była z drewna i pokryta blachą oraz że miejsce przed ratuszem od samego początku przeznaczone było na kramy kupieckie. Dalszych szczegółów dostarcza nam opis inwentarzowy z 1776 r.:

<sup>4</sup> Rachunki siedleckie: Biblioteka Czartoryskich, Kraków. Sygnatury: Gosp. 109 IV, 108 IV, 621 IV, 465 IV, 907 IV, 555 IV, 627 IV, 626 IV, EW 24.

Ratusz w środku rynku wspaniale wymurowany z fundamentów, między którymi piwnice; do nich idąc, po lewej stronie filarów od kościoła drzwi dubeltowe podwójne, za tymiż schody (...), sklepy kupieckie, których jest 12 (...), w tych posadzki z cegły ułożone, w trzech zaś szafy drewniane na towary znajdują się. Sień w środku ratusza. Drzwi do niej od miasta z obu stron dwoje (...). W teźże sieni waga wisząca z dwiema tarczami drewnianymi (...), wag cłowych 4 (...). Po prawej ręce filarów od kościoła drzwi podwójne (...), za tymi schody drewniane stolarskiej roboty na drugą kondygnację do sieni, po lewej ręce tego izba sądowa (...). Piec z kafli białych (...), szafa do konserwacji xiąg miejskich. W teźże (izbie) ogrójec balaskowy (...), wokoło tego ławy, w środku stół duży, długi. Ex opposito tej izba druga (...). W tej izbie gabinety z tarcic, do których drzwi na zawiasach, a pomiędzy tem alkowa sypialna (...). Na tej kondygnacji galeriów, czyli ganków w winklach cztery (...). Drzwi pod dach nad sklepieniami dwoje na zawiasach. Za drzwiami z prawej strony schody na trzecią kondygnację. Sala, do której drzwi. W tej sali, czyli sieni, okien 6. Drzwi pod dachy dwoje. W teźże wschody na kondygnację czwartą, gdzie jest galeria, czyli ganek naokoło wieży blachą wybity (...). Wokoło tego ganku filarów ośm murowanych, a na nich wazony blaszane, wyłącane, postawione. Okien nad tąż galerią okrągłych 4, w środku zaś ratusza tomba okrągła (...) na wagi zegarowe (...), wokoło tej schody łamane do izby zegarowej. Zegar duży, żelazny, dobrze wyregulowany, z czterema cyferblatami i czterema indexami skazującymi. Okien koło tych indexów cztery. W izbie samej zegarowej (...) okien 3. Powyżej zegara latarnia blachą wybita i wymalowana, w której dzwonów zegarowych dwa (...). Na latarni osoba blaszana, nazwana Atlas, świat dźwiga. Bania także blaszana, pozłacana. Wazonów około wieży, nad cyferblatami 4, na filarach na galerii wazonów blaszanych, wyłączanych ośm, na dachu nad sklepieniami wazonów sześć, karczochów blaszanych, wyłożonych ośm (...). Dach na wieży blachą pobity, zielono malowany, nad sklepami i izbami dachówką pokryty (...) <sup>5</sup>.

Jak więc z tego widać, pierwotna forma ratusza niewiele różniła się od dzisiejszej. Nie było jeszcze wówczas, to jest w latach sześćdziesiątych XVIII stulecia, poprzecznych skrzydeł. Dobudowano je później, prawdopodobnie w latach osiemdziesiątych, już za rządów Aleksandry Ogińskiej. Lecz cały korpus główny pozostał nie zmieniony. Ratusz miał jedynie większą ilość ozdób; wazony na ganku czwartej kondygnacji i na dachach oraz tzw. karczochy, czyli element upiększający w kształcie szyszki. Był on bardzo starannie wykończony. Budynek ten miał oddziaływać na widza nie tylko masą, proporcją, bryłą i detalem, lecz także

<sup>5</sup> Inwentarz dóbr klucza siedleckiego... 1776. W Siedlcach, Bibl. Czart., Kr. sygn. gosp. 642 IV.

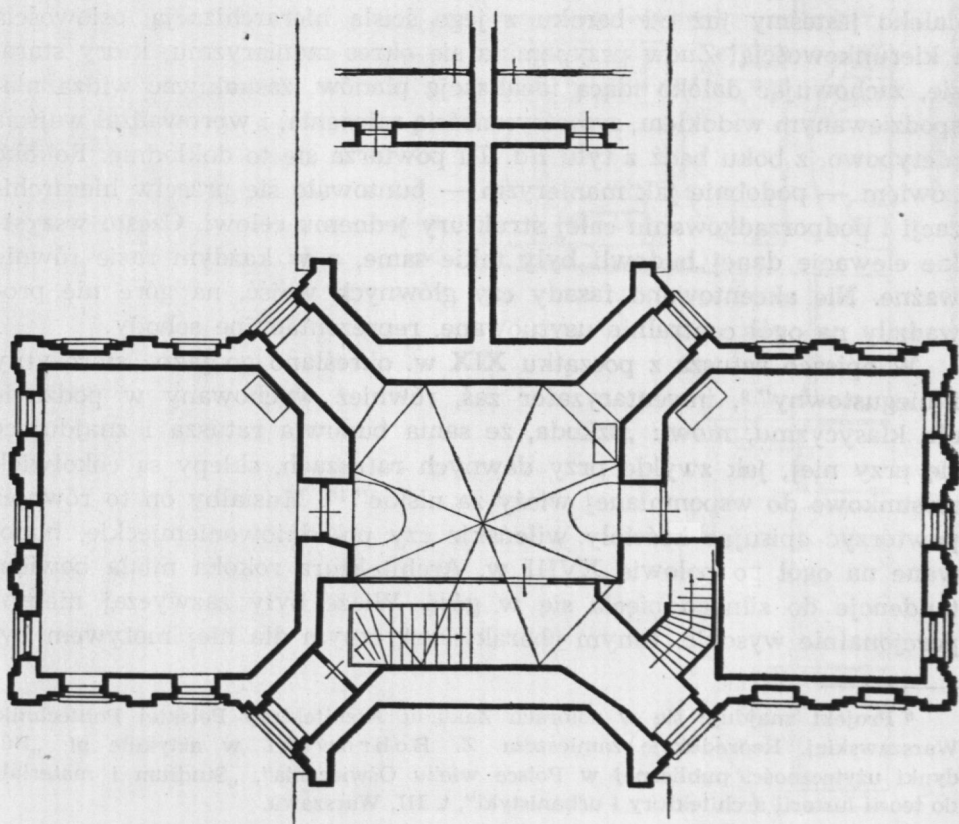
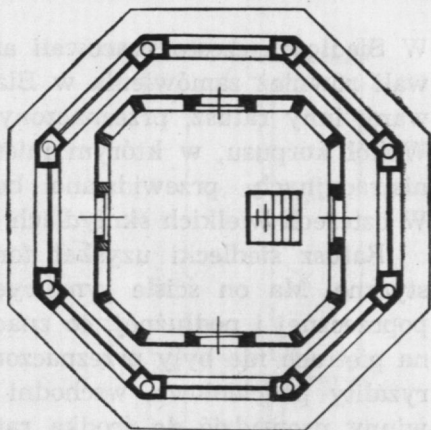
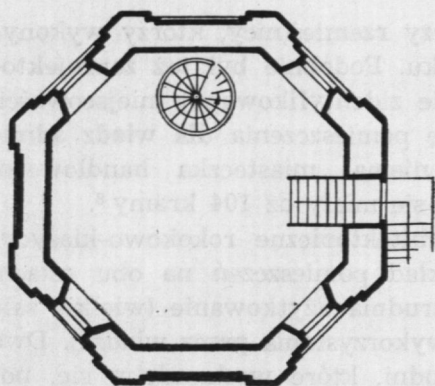
kolorystycznie: dachy nad skrzydłami bocznymi były brązowe, a górna, blaszana część wieży — zielona. Kontrastowały z tym złożone wazony, karczochy i kula, którą trzymał również pokryty farbą posąg Atlasa. Pozostałe detale, jak drzwi, okna, gzymsy, balustrady, rynny i dolna, osmiokątna część wieży, także zostały pomalowane. Wszystko to razem w połączeniu z kolorowymi tynkami dawało bardzo miły i przyjemny obraz. Wielki ten gmach był weselszy i nie wydawał się tak ciężki, jak obecnie.

Znamienne jest, że w tak dużym budynku jedynie niewielka część służyła zgodnie z przeznaczeniem ratusza, to jest władzom miejskim (spowodowane to było mało rozbudowaną administracją w mieście, rządzonym faktycznie przez właścicieli). Na drugiej kondygnacji po obu stronach wielkiego, sklepionego holu znajdowały się dwa pomieszczenia — w jednym była izba sądowa, a drugie pełniło różnorodne funkcje, między innymi jego część przeznaczono na sypialnię. Na kondygnacji 3 było obszerne pomieszczenie, którego można było używać jako sali zebrań. Część handlowa ratusza mieściła się na parterze. W centralnym pomieszczeniu, pośrodku gmachu, trzymano różne miary i wagi miejskie, skrzydła zaś zajmowało początkowo 12, a później w końcu XVIII w. (w związku z dobudową dwóch poprzecznych skrzydeł) — aż 31 kramów<sup>6</sup>. Najpierw te sklepy właściciele oddawali w dzierżawę, lecz 1 kwietnia 1787 r. hetmanowa Ogińska, potrzebując pieniędzy na odbudowę spalonej wieży ratuszowej, sprzedała je „starozakonnym kupcom”<sup>7</sup>. W celu ułatwienia komunikacji między wschodnią i zachodnią częścią rynku ratusz miał dwie symetrycznie usytuowane bramki po obu stronach wieży.

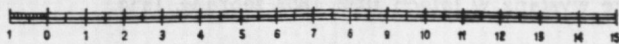
Jest to typowy przykład tzw. ratusza handlowego. Tego typu budynki pojawiły się w Polsce w wieku XVIII, a ich wspólną cechą były obszerne skrzydła, przeznaczone na sklepy, a pomieszczenia dla administracji znajdowały się w części wieżowej, usytuowanej na ogół centralnie. Przykładem może być nieco wcześniejszy od siedleckiego, lecz bardzo doń podobny ratusz w Białymstoku z lat 1745—1746. Główna jego część miała również 5 kondygnacji, elewacje były rozwiązane równie prosto. W latach 1762—1768 dobudowano 28 kramów, które utworzyły 4 skrzydła; między nimi powstały otwarte dziedzińce handlowe. Łączność między dziedzińcami zapewniały cztery bramki. Ta sama idea stworzyła obydwie ratusze. Nie ma w tym nic dziwnego. Czartoryski i Klemens Branicki utrzymywali bliskie kontakty i na pewno wymieniali doświadczenia.

<sup>6</sup> „Pod tym ratuszem znajduje się sklepów 31, które są własnością starozakonnych mieszkańców miasta Siedlec, przez Xiężną Ogińską im nadanych”. Archiwum Główne Akt Dawnych, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, sygn. 3199.

<sup>7</sup> Odpisy aktów sprzedaży zamieszczone są w „Aktach tyczących się miasta Siedlców”, AGAD, akta KRSW, sygn. 3945.



Podziatka 1:100



Ryc. 3. Siedlce. Ratusz. Rzuty I, II i III piętra



W Siedlcach często pracowali artyści czy rzemieślnicy, którzy wykonywali również zamówienia w Białymstoku. Podobnie był też zaprojektowany inny ratusz, przeznaczony dla nie zidentyfikowanej miejscowości. Wokół korpusu, w którym mieściły się pomieszczenia dla władz administracyjnych, przewidziano budowę niemal miasteczka handlowego. W czterech wielkich skrzydłach mieścić się miały aż 104 kramy<sup>8</sup>.

Ratusz siedlecki uzyskał formy architektoniczne rokokowo-klasycystyczne. Ma on ściśle symetryczny układ pomieszczeń na obu osiach, poprzecznej i podłużnej, co znacznie utrudnia użytkowanie (wielkie sale na piętrach nie były przeznaczone do wykorzystania przez władze). Dwa ryzality podcieniowe, wschodni i zachodni, które wydawałoby się, powinny prowadzić do środka ratusza, prowadzą jedynie do niewielkich, podwójnych pomieszczeń. Z potrójnych drzwi na osi ratusza środkowe, na ogół główne, są ślepe. Wejścia do centralnej części gmachu są małe i niepokazne i znajdują się w ściętych narożach między korpusem a ryzalitem. Na wyższe piętra prowadzą wąskie i nieefektywne schody. Jak daleko jesteśmy już od baroku z jego ścisłą hierarchizacją, osiowością i kierunkowością! Znowu przypomina się okres manieryzmu, który starał się, zachowując daleko idącą idealizację planów, zaskakiwać widza niespodziewanym widokiem, symetrycznością założenia, i wprowadzał wejścia nietypowo, z boku bądź z tyłu itd. Tu powtarza się to dokładnie. Rokoko bowiem — podobnie jak manieryzm — buntowało się przeciw hierarchizacji i podporządkowaniu całej struktury jednemu celowi. Często wszystkie elewacje danej budowli były takie same, a w każdym razie równie ważne. Nie akcentowano fasady czy głównych wejść, na górę nie prowadziły na ogół centralnie usytuowane, reprezentacyjne schody.

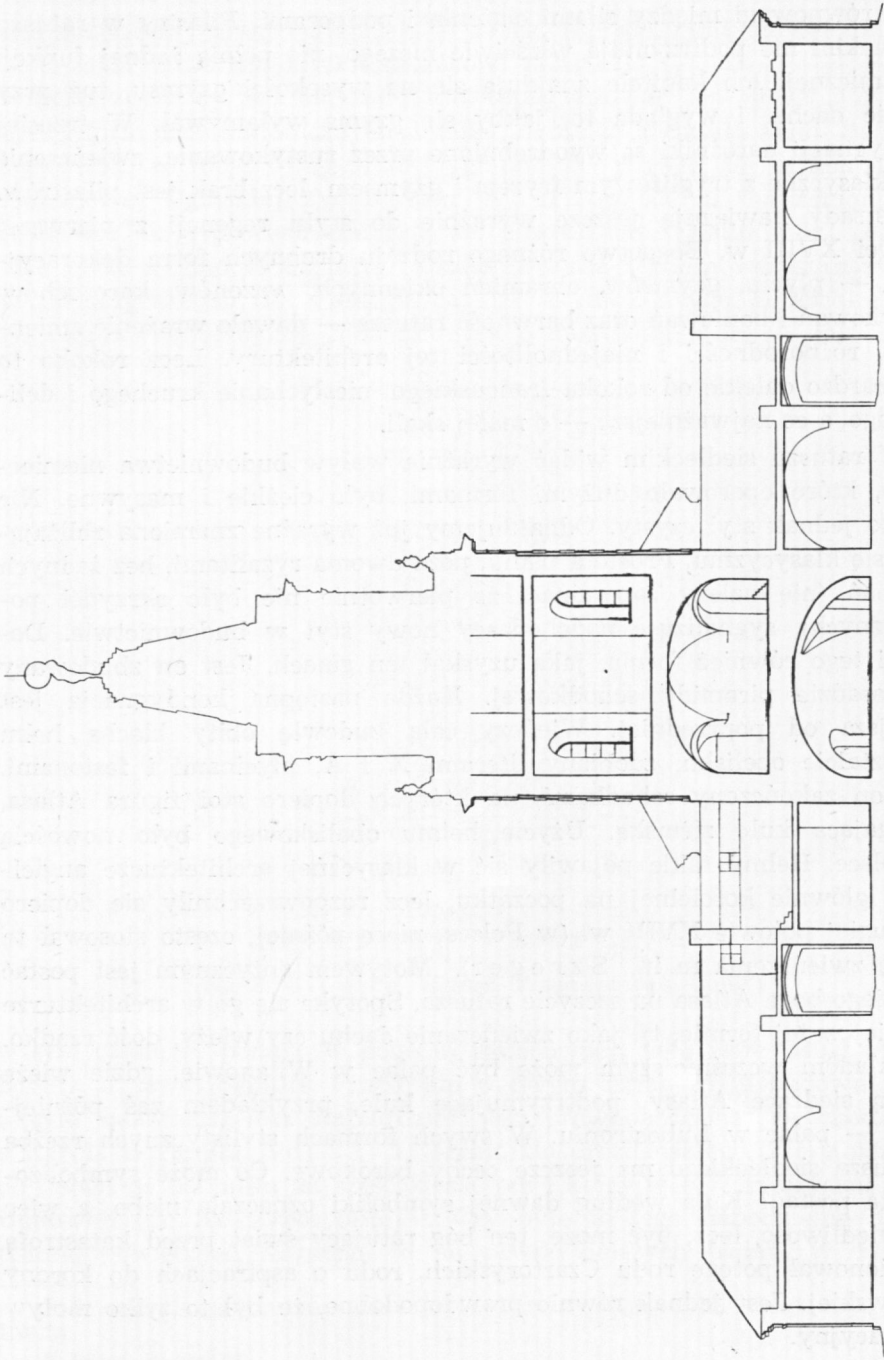
W opisach ratusza z początku XIX w. określano go jako „starożytny i niegustowny”<sup>9</sup>, inwentaryzator zaś, również wychowany w podziwie dla klasycyzmu, mówi: „szkoda, że sama budowla ratusza i znajdujące się przy niej, jak zwykle przy dawnych ratuszach, sklepy są cokolwiek stosunkowo do wspomnianej wieży za niskie”<sup>10</sup>. Musiałby on to również powtórzyć opisując kościoły wileńskie czy południowoniemieckie, budowane na ogół po połowie XVIII w. Architektura rokoka miała bowiem tendencje do silnego pięcia się w górę. Wieże były zazwyczaj nieproporcjonalnie wysokie. Innym charakterystycznym dla niej motywem był

<sup>8</sup> Projekt znajduje się w zbiorach Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej. Reprodukcję zamieszcza Z. Bobrowski w artykule pt. „Budynki użyteczności publicznej w Polsce wieku Oświecenia”, „Studium i materiały do teorii historii architektury i urbanistyki”, t. III, Warszawa.

<sup>9</sup> Patrz: Aneks IV.

<sup>10</sup> K. Stronczyński, Opisy zabytków starożytności w guberni lubelskiej przez delegację wysłaną w latach 1852, 1853 zebrane, 1855.

Przekrój A-B



Podziałka 1:100

Ryc. 4. Siedlce. Ratusz. Przekrój poprzeczny

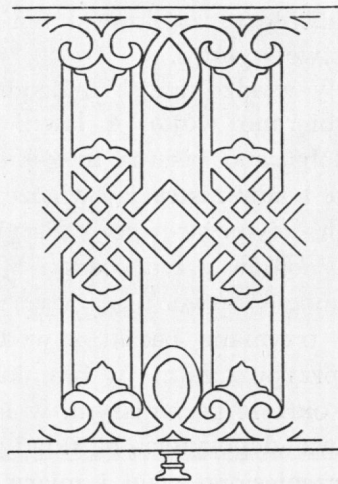
brak równowagi między siłami ciężenia i podporami. Pilastry w rataszu siedleckim nie podtrzymują właściwie niczego, nie pełnią żadnej funkcji dynamicznej. Ich kapitele znajdują się na wysokości gzymsu, tuż przy okapie dachu, i wygląda to, jakby się gzyms wyłamywał. W trzeciej kondygnacji narożniki są wyodrębnione przez rustykowanie, zwieńczenie jest klasyczne z tryglifowym fryzem i gzymsem, lecz brak jest pilastrów. Balustrady nawiązują jeszcze wyraźniej do stylu regencji z pierwszej ćwierci XVIII w. Bogactwo różnego rodzaju drobnych form dekoracyjnych — płycin, gzymsów, obramień okiennych, wazonów, karczochów, rustykowań i boniowań oraz barwność ratasza — dawało wrażenie zmienności, różnorodności i niejednorodności tej architektury. Lecz rokoko to jest bardzo dalekie od rokoka francuskiego, niesłychanie kruche i delikatne, a co najważniejsze — o małej skali.

W rataszu siedleckim widać wyraźnie wpływ budownictwa niemieckiego, które operowało dużymi formami, było ciężkie i masywne. Nie jest to jednak styl czysty. Odnajdujemy już wyraźne znamiona zbliżającego się klasycyzmu. Prostota planu, poza dwoma ryzalitami, bez żadnych załamań (nie należy zapominać, że pierwotnie nie było skrzydeł poprzecznych), sygnalizuje nadchodzący nowy styl w budownictwie. Dowodzi tego również forma, jaką uzyskał ten gmach. Jest on zbudowany na zasadzie piramidy schodkowej. Każda następna kondygnacja jest mniejsza od poprzedniej. Wieńczy całą budowlę obity blachą hełm w kształcie obelisku, zdobiony literami X i A, płycinami i festonami. Jest on zakończony schodkami, na których dopiero stoi figura Atlasa, dźwigająca kulę ziemską. Użycie hełmu obeliskowego było nowością w Polsce. Hełmy takie pojawiły się w klasycznej architekturze angielskiej, głównie kościelnej na początku, lecz rozpowszechniły się dopiero w drugiej połowie XVIII w. (w Polsce, nieco później, często stosował tę formę zwieńczenia m. in. Szreger). Motywem antycznym jest postać greckiego boga Atlasa na szczycie ratasza. Spotyka się go w architekturze polskiej w tej formie, tj. jako zwieńczenie dachu czy wieży, dość rzadko. Przykładem wcześniejszym może być pałac w Wilanowie, gdzie wieże zdobią siedzące Atlasy, podtrzymujące kule, przykładem zaś późniejszym — pałac w Lubostroniu. W swych formach stylistycznych rzeźba z ratasza siedleckiego ma jeszcze cechy barokowe. Co może symbolizować ta postać? Kula według dawnej symboliki oznaczała niebo, a więc sprawiedliwość, lecz, być może, ten bóg ratujący świat przed katastrofą znamionował potęgę rodu Czartoryskich, rodu o aspiracjach do korony królewskiej. Jest jednak równie prawdopodobne, że był to tylko motyw dekoracyjny.

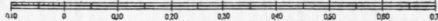
Atlas ten zwany jest przez ludność miasta Jackiem. Wywodzi się to według legendy stąd, że modelem dla tej rzeźby miał być piękny i dosko-

nale zbudowany lokaj właścicieli — Jacek. Na wieży ratuszowej umieszczono zegary „dla wygody mieszkańców” miasta <sup>11</sup>.

Zastanović by się należało, kto zaprojektował ten gmach. Z jego stylu i form architektonicznych wynika, iż był to architekt saski. Badacze sugerowali, że mógł to być Jan Zygmunt Deybel, ale w kontrakcie hetmanowej Ogińskiej z mularzem Kalinowskim na remont ratusza w 1789 r. powiedziane jest, że: powinien on (Kalinowski) „cokolwiek tycze się mocy, kształtu, okazałości, wraz z wieżą wszystko zachować podług abrysu Imć Pana Szyca...” <sup>12</sup> Wynika z tego, że architektem był najprawdopodobniej jakiś człowiek o nazwisku, które — jak często



Podziatka 1:5



Ryc. 5. Siedlce. Ratusz. Fragment balustrady

w tym czasie — podano w polskiej transkrypcji jako Szyca. Mógł to być Schütz, a nawet Schultz. Pracowało w owym czasie wielu budowniczych o tym nazwisku, lecz najbardziej jest prawdopodobne, że chodzi tu o Karola Bogumiła Schütza, architekta drezdeńskiego, który przybył do Polski na początku lat sześćdziesiątych i który w 1771 r. uzyskał tytuł Budowniczego Rzeczypospolitej <sup>13</sup>. Czy było to jego samodzielne dzieło, trudno powiedzieć. Wymaga to na pewno dalszych badań. W 1786 r.

<sup>11</sup> Dyspozycja zostawiona panu ekonomowi... Rkps, Bibl. Czart., Kr. sygn. EW 24.

<sup>12</sup> Patrz: Aneks II.

<sup>13</sup> Z. Łoza, Architekci i budowniczowie w Polsce, Warszawa 1954, Hasło: „Schütz”.

Schütz zaprojektował ratusz na Grzybowie w Warszawie. Był to mały i bardzo prosty budynek o formach klasycystycznych. Oba ratusze nie są do siebie podobne, jednak nie należy zapominać, że minęły 23 lata od początku budowy tego monumentum iuris w Siedlcach, a był to okres przełomowy dla architektury, która przechodziła od form barokowych do klasycystycznych. Tak więc porównanie ani nie potwierdza, ani nie zaprzecza naszej hipotezie. Bliższa formom ratusza grzybowskiego jest zbudowana w Siedlcach w latach 1773—1777 dzwonnica z wieżyczką w kształcie obelisku, jak w ratuszu siedleckim, której detal jest również doń zbliżony. Być może, Schütz prócz ratusza i plebanii wykonywał jakieś inne obiekty. Jest bowiem pewne, że zarówno gmach ratusza, jak i stojącą w pobliżu plebanię zaprojektował ten sam architekt. Wskazuje na to wielkie podobieństwo stylowe.

W ratuszu rezydowały władze miejskie. Zgodnie z przywilejem Augusta III z 1759 r. wybierano wójta, 4 ławników, starszego gminnego i 10 gminnych oraz dobierano pisarza miejskiego<sup>14</sup>. Prócz normalnych zadań, jak jurysdykcja i administracja, władze miały przestrzegać wypełniania przepisów przeciwpożarowych. Przykładano bowiem wielką wagę do zabezpieczenia domów przed pożogą. Miasto, w większości o zabudowie drewnianej, mogło łatwo ulec pastwie płomieni. Dlatego też przed każdym domem trzymano beczki z wodą, regularnie czyszczono kominy, a w ratuszu, przypuszczalnie w bramkach, znajdował się sprzęt przeciwpożarowy<sup>15</sup>. W okresie późniejszym, w latach dziewięćdziesiątych XVIII w., zbudowano dwa „depozytoria na skład porządków ogniowych”<sup>16</sup>. W owym też czasie przeniesiono wagi i miary miejskie do specjalnego budyneczku na zachód od ratusza. Z przeciwnej strony stanęła statua Najświętszej Marii Panny Niepokalanego Poczęcia „z węzem w nogach i światem”<sup>17</sup> (obecnie znajduje się tutaj popiersie Kościuszki). Za czasów Ogińskiej wybrukowano cały plac między kościołem a ratuszem (1783)<sup>18</sup> i posadzono drzewa.

Dzieje ratusza siedleckiego były bardzo burzliwe. Chociaż w latach 1775, 1777, 1779 i 1781 przeprowadzano tylko drobne reperacje<sup>19</sup>, jednak

<sup>14</sup> Patrz: Aneks III.

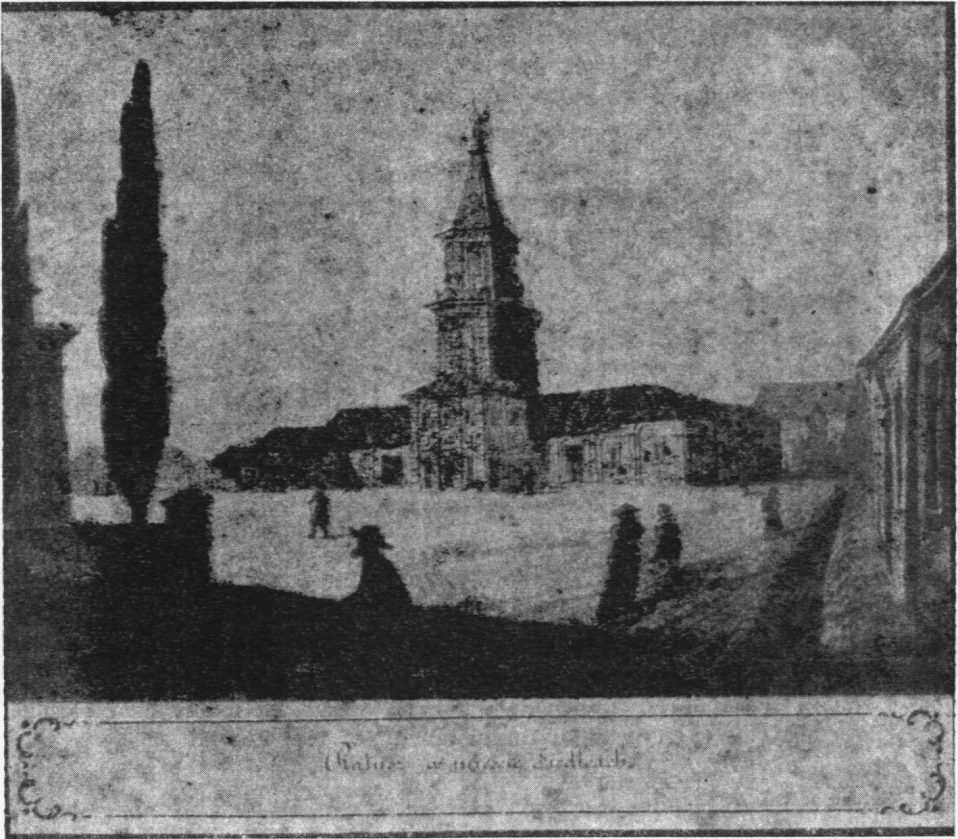
<sup>15</sup> „W ratuszu, gdzie sikawki stoją, trzeba, aby o lepszym okapie pomyślii...” Dyspozycje zostawione pisarzowi fabrycznemu... roku 1791, w Novembrze, Rkps, Bibl. Czart., Kr. sygn. EW 24.

<sup>16</sup> Opis Siedlec wykonany przez Intendenturę Dóbr i Lasów Narodowych. Rkps, AGAD, Akta KRSW 3945.

<sup>17</sup> Rkps, Bibl. Czart., Kr. sygn. EW 10.

<sup>18</sup> Rachunki za bruki. Tamże.

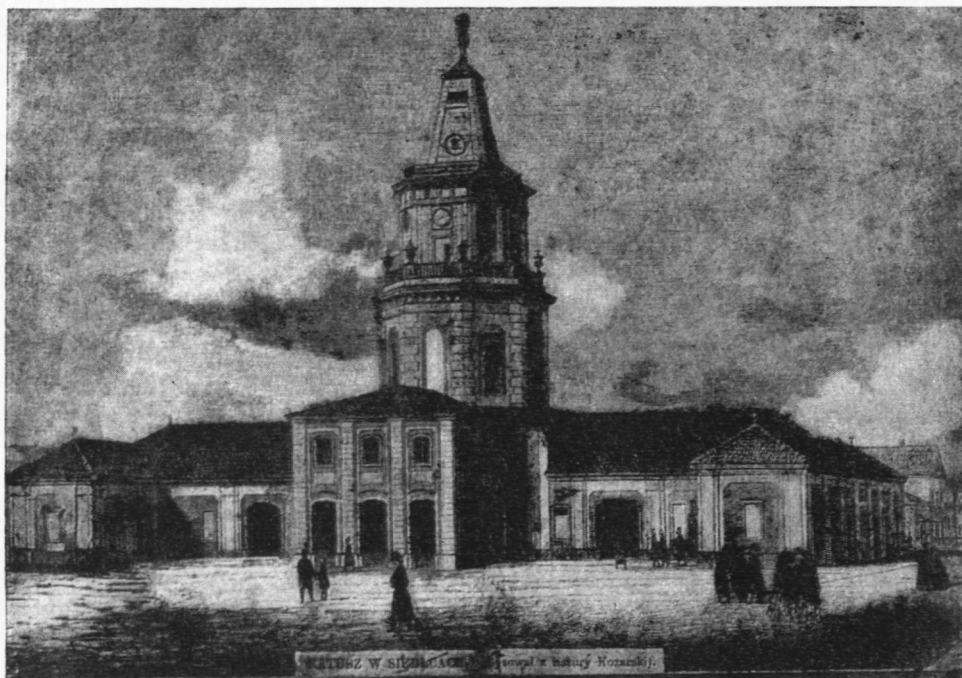
<sup>19</sup> Rkps, Bibl. Czart., Kr. sygn. EW 24.



Ryc. 6. Siedlce. Rycina z ok. 1852 r. zamieszczona w pracy K. Stronczyńskiego pt. „Opis zabytków starożytności w gub. lubelskiej”

już w 1784 r. odnawiano go po pożarze. Nie wydaje się, by był to pożar groźny, gdyż w trzy lata później przy remoncie zmieniano stare krokwie, przebrakowywano dachówkę itd., prawdopodobnie więc ogień (od pioruna?) strawił tylko wieżę. Wówczas (w 1784 r.) po przeprowadzonej odbudowie matematyk królewski Adam Kukiel zamontował na wieży piorunochron. Było to wielkie wydarzenie, gdyż ten najnowszy wynalazek techniczny dopiero pojawiał się w Polsce. Z okazji tej uroczystości wypisano nawet specjalny dokument po łacinie, ozdobiony dwoma wierszykami okolicznościowymi, i w obecności wielu zacnych gości umieszczono go w wieży dnia 4 września 1784 r. A oto jeden z tych wierszyków:

Gdy z szumem piorun przybieży,  
 Tu złamie siły burzliwe.  
 Wszelako bać się należy,  
 Bo mocne niebo gniewliwe —



Ryc. 7. Siedlce. Ratusz. Rysował z natury Kozarski wg ryciny zamieszczonej w „Tygodniku Ilustrowanym” w 1864 r.

napisał F. Karpiński. Drugi podpisany jest przez Adama Kukiela:

Z natury skutków to jest podano,  
Tego się trzymać mocno trzeba.  
Wszak nam tylko strzec się kazano,  
A strzegących się strzegą i Nieba<sup>20</sup>.

Na początku następnego roku Ogińska podpisała kontrakt z zegarmistrzem Friedrichem Danielem Poltze na nowe zegary (3 marca 1785)<sup>21</sup>, których konserwacje i reperacje musieli od tego czasu opłacać mieszkańcy ze składek, „ponieważ zegar na ratuszu dla wygody miasta jest ustanowiony”<sup>22</sup>. Dalsze prace przy tym budynku przeprowadzono w 1787 r. Zmieniono wówczas wiązania dachowe, dachówkę, otynkowano wnętrza, zabezpieczono mury od deszczu<sup>23</sup>. Nie na długo to jednak starczyło. Pożar, który wybuchł 2 lutego 1789 r., zniszczył hełm wieży, dachy i niektóre wnętrza. I znów majster mularski, Kalinowski, podjął się

<sup>20</sup> S. D. Kaszinskij, I. I. Talinskij, Gorod Siedlec, Siedlce 1912, s. 149—150.

<sup>21</sup> Kontrakt z zegarmistrzem, Rkps, Bibl. Czart., Kr. sygn. EW 10.

<sup>22</sup> Dyspozycja zostawiona panu ekonomowi. Tamże, sygn. EW 24.

<sup>23</sup> Patr.: Aneks I.

odnowienia tego budynku. Podpisał on kontrakt 24 marca 1789 r., a już 20 sierpnia prace zostały ukończone<sup>24</sup>. Józef Zienkowicz postawił nowy piorunochron<sup>25</sup> i w wieży znów umieszczono pergaminowy dokument z dwuwierszem:

Gdy na ówczas w tym miejscu fabryką rządziłem,  
Ten konduktor z rozkazu starszych wystawiłem.

Józef Zienkowicz<sup>26</sup>

Na początku XIX w. ratusz w związku z przejściem Siedlec pod administrację austriacką stał się własnością miejską. W 1811 r. czterech mieszkańców wystąpiło do władz departamentowych z prośbą o zezwolenie na „przymurowanie na każdym rogu ratusza jednego sklepiku”. Spowodowało to istną lawinę korespondencji urzędowej. Inni właściciele kramów protestowali, przesyłali odpisy aktów kupna itd., władze miejskie zaś przesyłały ministrowi spraw wewnętrznych plany ratusza, postulując powiększenie. Odpowiedziano, iż minister „sądzić nie może bez planu tego rynku, czyli przybudowanie sklepików tych, z dogodnością dla publiczności dozwolonym być by mogło”. Przesłano wobec tego plan miasta, wykonany przez Vattera, z naznaczonymi dobudówkami. Ministerstwo zezwoliło 17 lutego 1812 r. na „przymurowanie rzeczonych sklepików”, lecz wydaje się, że ich mimo to nie wybudowano<sup>27</sup>. Starzy kupcy wygrali.

W roku 1818 na wieży zamontowano nowy zegar<sup>28</sup>, lecz budynek był już w bardzo złym stanie. W 1820 r. określono go jako „zdezolowany”<sup>29</sup>, jednak plan jego restauracji, przedstawiony przez władze miejskie budowniczemu wojewódzkiemu, nie został zatwierdzony<sup>30</sup>. Prowadzono dalszą korespondencję. Komisja uważała, że ratusz, „jako starożytny, niegustowny i bardzo zrujnowany, nie zasługuje na reperację, jak raczej na doszczętne zdemolowanie”. Dopiero decyzja namiestnika Józefa Za-

<sup>24</sup> Patrz: Aneks II.

<sup>25</sup> Józef Zienkowicz był zarządcą dóbr siedleckich u A. Ogińskiej.

<sup>26</sup> Odpis tego dokumentu zamieszczają S. D. Kaszinskij i I. I. Talinskij, Gorod Siedlec, op. cit., s. 151—152.

<sup>27</sup> Wszystkie dokumenty związane z projektem dobudowy 4 sklepów do ratusza, a także plany ratusza i miasta wszyte do akt dotyczących się miasta Siedlców, AGAD, Akta KRSW, sygn. 3945.

<sup>28</sup> „Na wieży pomienionego ratusza jest zaprowadzony kosztem Kassy Miejskiej w roku 1818 zegar, dla dogodności publicznej i ozdoby miasta...” Opisanie historyczne miasta Siedlec, AGAD, KRSW, sygn. 3199.

<sup>29</sup> Tamże. Dokument z 21 VII 1820 r.

<sup>30</sup> Rkps, AGAD, KRSW, sygn. 3996a.



ją czka zmieniła ten wyrok i postanowiono ratusz odremontować, przeznaczając na ten cel sumę około 10 tys. zł<sup>31</sup>.

Po odrestaurowaniu mieścił się tam magistrat aż do 1862 r., kiedy został przeniesiony do nowego budynku. Wówczas ratusz zmienił swe funkcje i stał się cerkwią, przeznaczoną dla 5 pułku grenadierów<sup>32</sup>. Później stał pusty przez lat kilka i stan jego gwałtownie się pogorszył. Dalszą ruinę spowodował wielki pożar w 1874 r., który zniszczył dużą część miasta<sup>33</sup>. Wieża groziła zawaleniem, więc rozebrano ją w 1875 r. Władze miejskie, widząc zły stan tego budynku, już dwa lata wcześniej rozpoczęły starania o fundusze na odbudowę<sup>34</sup>. Po ich otrzymaniu powierzono prace renowacyjne Franciszkowi Modrzewskiemu, budowniczemu powiatu<sup>35</sup>. Roboty ukończono w 1877 r., nowe zaś zegary zakupiono w warszawskiej firmie Leopolda Babczyńskiego<sup>36</sup>. W ratuszu umieszczono nowo założoną (ustawą z 22 lipca 1877 r.) straż pożarną (1 grudnia). Lecz nawet to nie uchroniło go przed ogniem. Dnia 28 września 1888 r. znów spłonęła drewniana część wieży. Minęło lat 7 od pożaru, zanim magistrat wystąpił z prośbą o nową restaurację. Sprzedano obligacje, a odbudowę powierzono Józefowi Zajacowi, który w 1898 r. przywrócił ratusz do pierwotnego stanu. Od 1 stycznia 1899 r. władze gubernialne wydzierżawiły go na archiwum. Podobną rolę pełnił również po I wojnie światowej. Mieściła się w nim (i mieści) biblioteka miejska. Zniszczony został prawie całkowicie w czasie II wojny światowej, lecz już w 1946 r. przystąpiono do rekonstrukcji, wykonano stropy i sklepienia, w latach 1947—1950 — wieżbę dachową wieży i skrzydeł, w 1951 — tynki zewnętrzne i wewnętrzne, otwory okienne i podłogi<sup>37</sup>. Wieża otrzymała konstrukcję metalową. Na podstawie fotografii wykonano w blasze miedzianej nową rzeźbę Atlasa i w 1960 r. ustawiono ją na wieży<sup>38</sup>.

<sup>31</sup> Patrz: Aneks IV.

<sup>32</sup> S. D. Kaszinskij, I. I. Talinskij, Gorod Siedlec, op. cit., s. 146.

<sup>33</sup> Opis pożaru zamieszcza „Tygodnik Ilustrowany” nr 342, Warszawa, 18 VII 1874, t. XIV.

<sup>34</sup> S. D. Kaszinskij, I. I. Talinskij, Gorod Siedlec, op. cit., s. 147.

<sup>35</sup> Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. X, Województwo Warszawskie, z. 22, powiat siedlecki.

<sup>36</sup> Tę i następne wiadomości o dziejach ratusza podają za: S. D. Kaszinskij, I. I. Talinskij, Gorod Siedlec, op. cit., s. 148.

<sup>37</sup> Etapy rekonstrukcji omawia M. Szymański, Prace konserwatorskie w woj. warszawskim, „Ochrona Zabytków” nr 2, 1952.

<sup>38</sup> A. Lutostańska, Ratusz. Figura Atlasa. Opracowanie historyczne, Warszawa 1961, Maszynopis, PKZ Warszawa.

## A n e k s I

## KONTRAKT NA REMONT RATUSZA

(Rkps, Biblioteka Czartoryskich, Kraków, Sygn. EW 10)

Między J. W. Panią Alexandrą z Xiążąt Czartoryskich Ogińską Hetmanową W. W. X. Lit[ewską] z jednej a P. Józefem Kalinowskim Maystrem Mularskim z drugiej strony stawa kontrakt w ten sposób: że p. Józef Kalinowski podejmuje się ogólnej ratusza w mieście Siedlcach stojącego reperacji, to jest ma tam wierzch cały rozebrać, krokwie, wiązania, które będą potrzebować odmiany, inne dać. Dachówkę przebrakować, formę dachu, która jest przez zbytnią wygiętość zakleşła, na spadzistą reformować, gzymsy jedne, popsute, reperować, drugie, opadłe, na nowo podawać, zewnątrz i wewnątrz wytynkować, wyłączając tę salkę od tynkowania górną, pod zegarem, jako tynkowania nie potrzebującą. Poszczególnie szklarz, ślusarz, kowal, blacharz do skarbu J. W. Hetmanowej i osobnego zapłacenia, a stolarz tylko do ganka górnego i czterech poniższych zrobienia skarbowy dodany będzie, także, że są dwie rezydencje na górze, a dla złego opatrzenia nieprzemakalnymi dotąd nie były, P. Kalinowski one opatrzy i w nieprzemakalne zamieni oraz gdzie by potrzebowały przeforsztowania, z pruskiego muru zrobi, lecz ten warunek do tych tylko pokojów służy, które są na pierwszym piętrze. Że zaś wszystkich rzeczy w reperacji zewnątrz i wewnątrz ratusza obliczać nie jest można, przeto ogólnie P. Kalinowski zapewnia, że cokolwiek jest złego, wszystko poprawi i nic zepsutego nie zostawi, niemniej co się tycze mocy, trwałości i ozdoby, wszystko to w nowym sporządzaniu zachowa, a skarb J. W. Hetmanowej zaręcza, iż wszelkie materiały pod rękę mularzów i cieślów przez P. Kalinowskiego sprowadzonych dostawi. Od której roboty J. W. Hetmanowa zgodziła zapłacić trzy tysiące sto złotych. Ta robota, że się prędzej zacząć nie może jak w dni ciepłe, letnie, przeto tyle tylko P. Kalinowski declarum, że ciągiem, nieprzerwanie robić będzie, aby na początek 7-bra ukończona była; który kontrakt obydwie strony podpisują.

Dan w Siedlcach, marca 18 dnia 1787 roku.

Józef Kalinowski

## A n e k s II

## KONTRAKT NA RESTAURACJĘ RATUSZA

(Rkps, Bibl. Czart., Kraków, Sygn. EW 10)

Między Jaśnie Wielmożną Ogińską Hetmanową Wielką Lit[ewską] z jednej a Imć P. Kalinowskim Maystrem Kunsztu Mularskiego z drugiej strony — stawa kontrakt w ten sposób:

Iż P. Kalinowski, zgorzałego ratusza w Siedlcach widząc stan, najlepiej bierze ogólną restauracją na siebie w ten sposób, iż wszystko do niego należeć będzie, cokolwiek do ręki mularskiej i ciesielskiej zciąga się, z warunkiem, aby miał wszystek materiał kosztem skarbu, niemniej podczas windowania belków trzy pary wołów i dwunastu ludzi dodanych. Ta zaś ratusza robota, cokolwiek tycze się mocy, kształtu, okazałości wraz z wieżą, wszystko zachować podług abrysu IMć Pana Szyca i na wewnętrzne i zewnętrzne bezpieczeństwo bacność doda.

Sklepienie troiste w środku ratusza wymuruje, zgoła w ogólnym sposobie, aż do zupełnego zakończenia tąż fabrykę doprowadzi. A zaś J. W. Hetmanowa wszystkich rzemieślników, jako to: ślusarza, snycerza, stolarza, blacharza, szklarza, na siebie przyjmuje. Za ciesielską i mularską robotę siedem tysięcy złotych polskich dać deklaruje i na zadatek tego kontraktu czerwonych złotych pięćdziesiąt dziś wylicza. Aby zaś pośpiech jak najprędzszy był w tej robocie, zaraz z wiosny P. Kalinowski zacząć, a po Świętym Janie w niedziel sześć skończyć obowiązuje się. Złoty dwieście oświadcza się z tej sumy P. Kalinowski powrócić, jeśliby wyszedł bez szkody na swoje. Linę da swoją J. P. Kalinowski, a za to za furę zapłaci J. W. Hetmanowa, przywożącą linę i odwożącą, który to kontrakt dotrzymany obie chcąc mieć we wszystkim strony podpisują się.

Dan w Warszawie, dnia 24 marca 1789 roku.

Józef Kalinowski

### A n e k s III

PRZYWILEJ NA WÓJTOSTWO MIASTA SIEDLEC Z 22 II 1787 R.

(Rkps, AGAD, Warszawa, zbiór z Muzeum Narodowego, Sygn. 805)

Alexandra Ogińska Hetmanowa Wielka Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Kalwaryiska, Wilkowiska, Tryska etc., Starościna Dóbr, Siedlec Dziedziczna Pani. ...stosując się do elekcji przez Urząd Miejski Siedlecki i pospólstwa tamecznego, którzy zgodnie z między siebie obrali sławetnego Mateusza Syroczyńskiego za Wójta swego miejskiego, według przywileju innowacyi od Najjaśniejszego Króla Jegomci Augusta III Pana Naszego Miłościwego (...), temuż miastu Siedlcom w roku 1759 danego (...), na tenże Urząd Wójtowski Juramencie do exekucyi przywieść powinien będzie: to jest landwójta i 4 ławników z między pospólstwa tegoż miasta za elekcyią, starszego gminnego i gminnych, których 10 być powinno, do siebie przybrał, od których także Juramenta na tenże urząd ławnictwa odbierze, jako też pisarza miejskiego według prawa postanowi i inne punkta w przywileju wyrażone do skutku przyprowadzi. Trzymając akta miejskie w jak najlepszym porządku i warunek wszelki, od ognia przestrzegać będzie, to jest, aby na każdym domu drabina była i bosak tudzież beczka z wodą. Komisarz w mieście trzymany być powinien. Rewizja zaś tych kominów z należytą pilnością przez wójta i ławników exekwowana być ma. Tegoż wójta od podatku dworskiego z jego gruntu do expiracyi urzędu uwalnia się...

Dan w Siedlcach, roku pańskiego 1787, dnia 22 Februara.

Dopisek późniejszy:

Takowy przywilej na Wójtostwo miasta Siedlec (...) Mateuszowi Syroczyńskiemu (...), jako dobrze na tym urzędzie sprawującego się, na rok 1788 i rok 1789 stwierdzam. Dan w Siedlcach, 21 Febr[uar] 1788 (i w roku 1792 kończyć się ma).

Alexandra Ogińska H. W. W. X. Litt.

## Aneks IV

OKOLICZNOŚCI REPERACJI STAREGO RATUSZA  
W MIEŚCIE SIEDLCACH

(Rkps, AGAD, Warszawa, Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, 3996a.  
Akta dotyczące się budowl i uporządkowania miasta wojewódzkiego Siedlec)

Siedlce, dnia 18 września 1823 roku.

W okoliczności reperacji starego ratusza w mieście Siedlcach (...) z Wydziału i Sekcji Administracji tu zwracający się

Do Komisji Województwa Podlaskiego Assessor Budowniczy Wojewódzki.

Dostatecznie Prześwietnej Komissyi Wojewódzkiej wiadomo, jak długi czas toczą się korespondencje o uskutecznienie bardzo potrzebnej reperacji starego ratusza stojącego w rynku miasta Siedlec i ile już auszlagów na jego restaurację porobiono. Zbierając w krótkości rzecz całą, pierwotne plany przez V. Pelletier budowniczego zrobione zasługiwać nie mogły na approbacyą, gdyż jak znawcy uznali, prócz licznych niedogodności żadnej dla miasta nie czyniły ozdoby. Później gdy W. Hiercz (?), inżynier wojewódzki, zażądano od Komissyi Wo[jewod]zkiej nie wygotował na ten przedmiot planu, jakoż nie omieszkałem takowy podać z auszlagiem kosztów, który do decyzji wyższej odesłanym został Wysokiej Komissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji i, jak akta wskazują, lubo trafił do właściwego działu. Brak funduszków stanął na przeszkodzie obok pobocznych wniosków i ratusz (...), jako starożytny, niegustowny i bardzo zrujnowany, nie zasługuje na reperację, jak raczej na doszczętne zdemolowanie.

Powstało wskutek tego kilka projektów, z których jeden był popierany przez W. Kozłowskiego, by z cegły starego ratusza nowy zbudować, mieszczący się w zachodniej pierzei rynku. Jednak wobec znacznych kosztów odrzucono ten projekt — (skrót fragmentu dokonany przez autora).

Dlatego okoliczność ta inny wzięła kierunek, bowiem J. O. Xiąże Namiestnik Królewski pod bytność swoją w maju rb. w Siedlcach zdecydował raczyli, aby ratusz rzeczony pozostał i był w swej terażniejszej strukturze zreperowanym. (...) wskutek oddzielnego postanowienia J. O. X. Namiestnika Królewskiego do Wysokiej Komissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji wydanego, zesłany został do Siedlec W. Grose Budowniczy Generalny ze zleceniem ułożenia auszlagu kosztów na uporządkowanie i oczyszczenie ratusza, (co) więcej nad sumę 6000 zł wynosić nie powinno (...). Stało się więc wszystko według woli rządowej i ze strony podpisanego nic opuszczonym nie było (...).

Lecz ponieważ ratusz w mieście tutejszym zostawać mający rzeczywiście za sumę 9309 zł zreperowany być nie może, przeto wskutek zlecenia in rubio danego sporządzony auszlag kosztów na dokładną tego gmachu reperację summe złp. (brak cyfry) wynoszący do dalszego użytku mam honor przedstawić.

Szpilowski  
Assessor

## SUMMARY

In the middle of the 18th century Siedlce was a relatively small town; out of proportion is here the large town hall which was built in the centre of the town. It was Prince M. Czartoryski who chose to put up this structure, a splendid

object of architectural art, in some sense a monument in honour of the founder. Construction work lasted ten years, from 1763 to 1773, and in size the new town hall exceeded anything that up to then had been erected in Siedlce.

In its design, the Siedlce town hall is a typical example of what may be called a town hall consigned to trade. Buildings of this type came to be put up in Poland during the 18th century; their usual features were extensive wing structures for showrooms and shops, while for the administrative municipal offices room was provided in the tower part of the building, usually in its centre. Much like the Siedlce town hall is that of Białystok built in 1745—46, in which mercantile activities also go together with administrative functions.

In its architecture the Siedlce town hall follows rococo-classicistic lines. Distinctly noticeable is the influence of the style common at that time in Germany, characterized by huge forms and heavy and ponderous masses. It is unknown who designed the building but, judging by architectural features and style, the author may have been an architect from Saxony.